

ADAM SZARSZEWSKI

**OPIEKA NAD OSOBAMI UPOŚLEDZONYMI UMYSŁOWO  
I CHORYMI PSYCHICZNIE W GDAŃSKIM SZPITALU ŚW. ŁAZARZA  
(LAZARECIE) OD XVI W. DO XVIII W.**

THE CARE OF MENTALLY HANDICAPPED  
AND MENTALLY ILL PEOPLE IN GDANSK ST. LAZARUS' HOSPITAL  
(„LAZARET”) FROM THE 16TH TO THE 18TH CENTURY

Klinika Pediatrii, Gastroenterologii i Onkologii Dziecięcej AM w Gdańsku  
kierownik kliniki: prof. dr Maria Korzon

W artykule przedstawiono system opieki nad osobami opóźnionymi umysłowo i chorymi psychicznie w gdańskim szpitalu św. Łazarza w okresie od XVI w. do XVIII w. Podstawowym źródłem do badań problemu jest zespół osiemnastu zachowanych ordynacji i instrukcji tego szpitala. W oparciu o ww. teksty źródłowe omówiono zadania poszczególnych osób odpowiedzialnych za zabiegi pielęgnacyjne oraz bezpieczeństwo chorych. Wykazano, że mimo wad system ten cechował znaczny stopień humanitaryzmu. Osoby izolowane z powodu zaburzeń psychicznych starano się objąć ochroną, zwiększano racje żywnościowe, a także stawiano wysokie wymagania moralne opiekunom chorych.

Problem opieki nad umysłowo chorymi w dawnym Gdańsku jest tematem niemal całkowicie nie zbadanym [1]. Zapewne główną przyczynę należy upatrywać w skąpej ilości źródeł, jakie zachowały się do dnia dzisiejszego. Można zresztą przypuszczać, że na przestrzeni wieków nie powstało zbyt wiele dokumentów związanych z pomocą, jaką starano się udzielić osobom upośledzonym umysłowo bądź chorym psychicznie. Temat ten był bowiem dość wstydlivy i zepchnięty na margines biegu ówczesnego życia, co wynikało tak z bezradności medycyny, jak i lęków oraz agresji społeczeństwa. Dlatego tym cenniejsze są każde wzmianki, dokumentujące próby rozwiązania przez dawnych gdańszczyzan problemu zaburzeń umysłowych współmieszkańców.

W gdańskich dokumentach z epoki występuje kilka pojęć określających chorych z zaburzeniami psychicznymi. Oto wyrażenia najczęściej spotykane w dokumentach urzędowych w XVII i XVIII wieku (do ich tłumaczenia posłużyłem się słownikiem Mrongowiusza z 1837 r. [2]):

– *die Unsinnige* – nierozumni, szaleni

- *die Wahnsinnige* – szaleni, głupi, obłąkani na rozumie
- *die Persohnen blöden Verstandes* – osoby o słabym pojmowaniu, rozumieniu
- *die Blödsinnige* – upośledzeni na umyśle, osoby pomieszane i niepełnych zmysłów, głupawi, słabego rozumu, niedołążni
- *die Blöde* – słabi, niedołążni
- *die Gestörte* – głupi, niewszego rozumu, ludzie pomieszanych zmysłów, którym piątej klepki nie dostaje, waryaci, skołatani na umyśle, cierpiący na pomieszanie zmysłów
- *die Wahnwitzige* – szaleni, głupi, obłąkani na rozumie
- *die albern Menschen* – błazny, duraki, durnie, poślówki, przygłupki, dudki, głupaki, dubiele, munie.

W omawianym okresie nie istniała żadna powszechnie obowiązująca systematyka zaburzeń psychicznych. Tworzone przez poszczególnych autorów propozycje podziałów zupełnie nie odpowiadają współczesnej nam klasyfikacji [3]. Niektóre z nich nawet nie oddzielają upośledzenia umysłowego od chorób psychicznych. Wspomniane już tłumaczenie polskie z początku XIX wieku nadal odzwierciedla ów bezład pojęciowy, skoro pod jednym określeniem (*die Unsinnige*) mogą się pomieścić zarówno „nierozumni” jak i „szaleni”. Brak podjęcia jakiegokolwiek trudu rozróżniania zjawisk i ustalania dla nich najprostszej bodaj nomenklatury w źródłach gdańskich jest więc oczywisty, tym bardziej że tworzyły je osoby nie mające zupełnie wykształcenia medycznego. Wydaje się, że używane w XVII- i XVIII-wiecznych dokumentach gdańskich określenia czasem jedynie rozdzielają „szalonych” (*die Unsinnige, die Wahnsinnige, die Gestörte, die Wahnwitzige*) od „osób o słabym pojmowaniu” (*die Persohnen blöden Verstandes, die Blödsinnige, die Blöde, die albern Menschen*).

Jak już wspomniano, o samej opiece nad ludźmi chorymi psychicznie i upośledzonymi w Gdańsku wiemy niewiele. Z biegiem czasu większość szpitali stała się tylko przytułkami. Nie znane są jednak nawet wzmianki choćby o problemie zaburzeń psychicznych starszych pensjonariuszy, który przecież musiał istnieć.

Jedyny pełniejszy obraz opieki nad umysłowo chorymi i upośledzonymi w dawnym Gdańsku, jaki można w oparciu o istniejące źródła obecnie zarysować, ukazują nam dokumenty urzędowe szpitala św. Łazarza (Lazaretu). Fundacja ta została pierwotnie założona na Młodym Mieście jako szpital św. Rocha, dowodnie do 1400 r. [4] Pod koniec XV w. instytucja owa znika, aby ok. 1500 r. pojawić się ponownie [5]. Odrodzona fundacja została powołana do opieki nad chorymi na ospę, stąd jej nowa nazwa, funkcjonująca potocznie przez następne stulecia: *Pockenhaus* – dom dla chorych na ospę. Druga nazwa, obowiązująca zwłaszcza w oficjalnych dokumentach, to szpital św. Łazarza – Lazaret. Od kiedy umieszczono tam osoby umysłowo chore – nie wiadomo.

Pierwszą datę, co do której możemy mieć niemal pewność, a mianowicie rok 1542, zawdzięczamy Reinholdowi Curickemu. Warto tu zacytować fragment jego dzieła, dotyczący Lazaretu [6]:

„Na koniec jest jeszcze przed miastem *Pockenhaus*, który z razu na to został założony, aby można w nim było leczyć i wedle potrzeb pielęgnować chorych na ospę, jak i w ogóle na zakaźne schorzenia. Następnie anno 1542 wybudowano przy *Pockenhaus* pomieszczenia dla szaleńców (*Dollen-Clausen*) z ośmioma izbami, aby można było w nich obłąkanych (*die Wahnsinnige*) i szaleńców (*im Kopf verrückten Tollen Leute*) trzymać”.

Obowiązek hospitalizacji chorych umysłowo (*de vnsynnige*) nakładała na Lazaret ordynacja ubogich z 1551 r. [7] Ponieważ dokument ten zatwierdzał z reguły dawne tradycje co

do rozdziału kompetencji poszczególnych fundacji, można przypuszczać, że i przyjmowanie do szpitala św. Łazarza chorych psychicznie miało swój długi rodowód.

W 1595 r. na podstawie legatu Lazaret uzyskał czynsz, z którego dochody miały być przeznaczone na rzecz osób chorych psychicznie. Dzięki temu co kwartał chorzy ci poddawani byli kąpielom z ziół, otrzymywali czystą koszulę i biały chleb oraz napoje, a także czyszczono ich cele [8].

Następna informacja pochodzi z roku 1610, a dotyczy warunków, jakie panowały w owych *Dollen-Clausen*. W ordynacji Lazaretu z tego roku [9] w trzech paragrafach wzmiankowane są obowiązki różnych urzędów i służb względem chorych umysłowo.

Pierwszy paragraf wyznacza zakres obowiązków prowizora pełniącego urząd zdrowia (*Heil-Amt*). Zapisano w nim, że prowizor ten ma co kwartał zlecać osobom chorym zakaźnie oraz chorym umysłowo (*die Unsinnige*) kąpiel, obcinanie włosów i czyszczenie ich cel.

Drugi paragraf dotyczy żony zarządcy (*Hofmeister*). Wedle ordynacji jest ona zobowiązana przyrządzać pożywienie we właściwym czasie, w dobrym gatunku oraz czysto. Każdemu choremu powinna wydać jego część jednorazowo, natomiast obłąkanym (*die Wahnsinnige*) dwukrotnie.

Ostatni, trzeci paragraf, określa zadania porządkowych (*Stöckerknechte*). Ci, którzy obsługują teren Prawego Miasta, powinni zabierać z ulic umysłowo chorych (*die Unsinnige*) do cel, za co z kamlarii otrzymują za każdego czterdzieści szelągów. Także mają ich kapać co kwartał i czyścić przeznaczone dla nich cele.

Następny dokument pochodzi z 1701 r., a jest nim ordynacja zarządcy (*Hofmeister*) i szafarki (*Speisemutter*) Lazaretu [10]. Tu aż cztery paragrafy dotyczą chorych umysłowo.

Według pierwszego z nich zarządca ma za zadanie zwracać baczną uwagę na umysłowo chorych (*die Wahnsinnige*), aby byli trzymani w czystości i pokrzepiano ich szczególnie jedzeniem i napojami. Jeśli jest to niezbędne, mają być karmieni dwa razy dziennie. Według drugiego paragrafu ma sprawić, aby pieniądze składane do zielonych puszek na rzecz dzieci, młodzieży, jak i do czarnych puszek dla umysłowo chorych, były wykładane przez trzy miesiące licząc od św. Michała.

Następny paragraf dotyczy nie tylko obowiązków szafarki, ale przy okazji, także cyrulika (*Barbier*). Otóż szafarka powinna uczyć się oraz przyzwyczajając do roztropnego i z powagą znoszenia osób umysłowo chorych (*sie die unsinnigen mit bescheidenheit und Ernst zu vertragen belerne, und gewöhne*). Ma im poza powszechnie rozdawanym jedzeniem i pić także dawać coś dwa razy dziennie. Powinna ich ponadto zaopatrywać w czyste koszule, baczyć, aby raz na kwartał się kąpali i mieli obcinane przez cyrulika włosy oraz paznokcie. Tenże cyrulik musi roztropnie rozsądzać, których z chorych nie tylko trzeba zamknąć w celi, lecz także czasem zakuć w dyby, uważając przy tym, aby przez zbyt duże skrzępowanie całkiem nie oszaleli.

W ostatnim paragrafie polecono zarządczyni, aby służyła z oddaniem chorym, słabym, jak i umysłowo chorym (*die Wahnwitzige*) oraz osobom chorym nieuleczalnie i każdorazowo postrzegać ich jako członki ciała Chrystusa.

Późniejsza, niedatowana ordynacja zarządcy (*Hoffmeister*) [11] obliguje go do tego, aby wobec dobroczyńców Lazaretu postępował grzecznie i przyjaźnie, a gdy są rozdawane pieniądze, przypominał darczyńcom, by to co przeznaczyli dzieciom i osobom słabym na umyśle (*die albern Menschen*), przekazali prowizorom. Ponieważ poza tymi środkami nie ma innych, wymienione osoby mogą być w ten sposób zaopatrywane w niezbędne ubrania.

Inny, także niestety niedatowany dokument, to osiemnastowieczna instrukcja dla czeladnika cyrulika [12]. Do jego obowiązków należało m. in. nadzorowanie opiekunek chorych (*Kranken-Mutter*), aby osoby upośledzone umysłowo (*die Persohnen blöden Verstandes*) i obłąkane (*die Wahnsinnige*) odrobaczały, kąpały i karmiły w stosownym czasie.

Z tego samego okresu pochodzi ordynacja odźwiernego (*Thorschliescher*) [13]. Stosownie do niej ma on pilnie doglądać osób umysłowo chorych (*die Wahnsinnige*), nie dopuszczać do nich intruzów, bez przerwy zwracać uwagę, co się z nimi dzieje. Także w porze posiłku ma sprawdzać, jak i co im jest podawane, aby zawsze, jeśli się o to zapytają prowizorzy, mógł odpowiedzieć. Przede wszystkim jednak nigdy nie może zezwolić, aby ktoś umysłowo chorych rozzłościł, do gniewu pobudzał, albo niepokoił. Jeśli odźwierny będzie tych zaleceń przestrzegał, to nie tylko będzie się cieszył przychylnością prowizorów, lecz także łaską i pomocą Boską i może swe życie zakończyć w Bogu. W przeciwnym razie, gdyby tych punktów nie przestrzegał, lekkomyślnie coś zniszczył, a szczególnie gdyby zaniedbał coś przy chorych umysłowo, to nie tylko zgodnie z ciężkością przewinienia surowo zostanie ukarany, lecz także wydalony ze służby.

Podobne zalecenia znajdujemy w pochodzącej z 1782 r. instrukcji dla zarządczyni (*Hofmutter*) [14]. Według niej zarządczyni ma się ostrożnie obchodzić z osobami umysłowo chorymi (*die Gestörte*) i upośledzonymi (*die Blödsinnige*) oraz zwracać uwagę na to, aby nie były one drażnione przez innych i aby nie pozbawiano ich pożywienia. Także ma dopilnować, aby cyrulik obcinał im włosy i paznokcie oraz odziewano je w rzeczy całe i czyste, zaś osoby zarobaczone były oczyszczone przez opiekunki chorych.

Zalecenia dotyczące chorych umysłowo znajdziemy w również niedatowanej, osiemnastowiecznej ordynacji dla opiekunek chorych (*Kranken-Mutter*) [15]. Mają one obowiązek trzymać w porządku i czystości izby, łóżka, pościel, sienniki i wszystko co służy chorym, upośledzonym umysłowo oraz dzieciom (*der Kranken und Blöden auch Kinder*). Ponadto ordynacja poleca, aby osoby upośledzone umysłowo (*die Persohnen blöden Verstandes*) były traktowane ostrożnie i roztropnie, aby same siebie nie pobudzały do gniewu i złości oraz aby przez innych nie były do tego nakłaniane. Następnie te nieszczęsne osoby mają być odrobaczane, co tydzień zaopatrywane w czyste pranie, ich odzież naprawiana tak często, jak to jest możliwe, podawane jedzenie stosowne do stanu i o wyznaczonej porze, nie wolno także odbierać im czegokolwiek, co zostało im podane dla zaspokojenia głodu.

Ostatni znany dokument, to ordynacja Lazaretu z 1779 r. [16], która powstała po kontroli zakładu w 1776 r. przeprowadzonej z racji podupadania fundacji. Szereg paragrafów nowej ordynacji miał więc za zadanie podniesienie kondycji finansowej zakładu, przede wszystkim poprzez stosowne, znaczne oszczędności. Jak jednak stwierdza ówczesny prowizor, Johann Benjamin Sieber: „ordynacja ta we wszystkich swych punktach w ogóle nie mogła zostać wykonana, ponieważ wkrótce zdarzyły się rozmaite trudności” [17].

W dokumencie tym zawarte zostały dwa paragrafy poruszające kwestię osób chorych psychicznie.

Paragraf pierwszy głosi, że osoby, które mają w Lazarecie dożywotnie utrzymanie, powinny wprawdzie do swej śmierci tamże pozostać, w przyszłości jednak nikt nie powinien być przyjmowany dożywotnio, pod jakimś pretekstem, poza tymi przypadkami, kiedy zechce tak nakazać Rada. Odtąd żadnych innych osób, jak rzeczywiście chorych, obłąkanych, z epilepsją lub z innymi ciężkimi przypadkami i uszkodzeniami (*würcklich Krancke, Wahnwitzige, mit der fallenden Sucht oder andern schweren Zufällen und Schäden behaftete Personen*) nie wolno przyjmować, a i te po wyzdrowieniu również należy usunąć. Wszystko to także się tyczy

szkoły przy Lazarecie, jako że do niej jedynie chore, upośledzone i wynędzniałe dzieci, którym jeszcze można pomóc (*Krancke, Blödsinnige und sonst elende Kinder, denen noch geholfen werden kann*), są przyjmowane, zaś po wyleczeniu natychmiast należy je przekazać do Domu Dobroczyńności (*Spendhaus*) lub krewnym.

W drugim paragrafie postanowiono, że prowizorzy nie tylko mają wykazywać troskę, aby na ulicach był lepszy nadzór nad chorymi, lecz by także dokładniej sprawdzali, czy na nieodpłatne leczenie w Lazarecie są przyjmowani jedynie tutejsi chorzy, a nie obcy. Gdyby się zdarzył jednak przypadek, że ci ostatni trafiliby z chorobą zakaźną, lub tacy, którzy rozumu całkiem byłiby pozbawieni (*ihres Verstandes gänzl. beraubet wären*), to z powodu takiej choroby nie mają być oddaleni.

Jaki z powyższych dokumentów wyłania się obraz?

Niewątpliwą zasługą było wprowadzenie w XVI w. opieki stacjonarnej nad osobami umysłowo chorymi i upośledzonymi. Według Bilikiewicza [1] Lazaret był na ziemiach polskich drugim po krakowskim szpitalu założonym ok. 1534 r. *pro fovendis et curandis mente captis* zakładem przebywania chorych umysłowo. Jednak, podobnie jak to ma wówczas miejsce w całej Europie, prowadzona w nim opieka przypominała bardziej opiekę penitencjarną niż medyczną. Niewiedza doskonała co do charakteru chorób psychicznych owocowała jedynie pomysłem na izolację, bez uwzględnienia rodzaju patologii ani nawet stopnia zagrożenia dla otoczenia i samego pacjenta. Dozór policyjny nakazywał sprowadzanie chorych psychicznie z ulic Gdańska do Lazaretu i osadzanie ich w stosownie do tego przygotowanych celach.

Nie można jednak odmówić dużej dozy współczucia dla owych „nieszczęśnych osób” (*diese unglückliche Persohnen*). Najpełniejszy tego wyraz znajdujemy w ordynacji z 1701 r. Bardzo humanitarnie brzmi zalecenie, aby szafarka Lazaretu uczyła się i przyzwyczajala do znoszenia roztropnie i z powagą osób umysłowo chorych. Mało tego, w tym samym tekście następuje zaraz element najwyższego uwznioślenia: ponieważ w osobach chorych, słabych, chorych umysłowo oraz chorych nieuleczalnie należy widzieć Chrystusa, wszelkie działania winny być podejmowane z jak największym oddaniem.

Ciekawy rys obyczajowy znajdujemy w powielekroć powtarzanym nakazie dopilnowania, aby nikt nie niepokoił chorych i nie doprowadzał ich do napadów agresji. Niewątpliwie zdarzało się, że z chorych umysłowo czyniono sobie widowisko, w niegodny sposób prowokując ich do zachowań, nazwijmy to eufemistycznie, niekonwencjonalnych. Troska prawodawców wynikała z obserwacji smutnej codzienności. Odpowiedzialny za zapewnienie spokoju chorym odzwierciasty został szczególnie zobligowany do rzetelnego wypełniania tego obowiązku, pod groźbą pozbawienia urzędu.

Osoby chore psychicznie musiały być także obiektem nadużyć, z których najczęstsze to odbieranie im pożywienia, lub dawanie podartego, zużytego odzienia.

Dzięki wymienionym dokumentom możemy także prześledzić pewne zmiany zachodzące w bezpośredniej opiece nad osobami chorymi psychicznie. W 1610 r. za szczyt higieny uznano przeprowadzanie co trzy miesiące podstawowych zabiegów na ciele pacjenta, jak i w jego celi. Nic dziwnego, że dochodziło do rozwoju chorób pasożytniczych, o których wiemy, że musiały być prawdziwą plagą, skoro prawodawcy ordynacji Lazaretu wracają wielokrotnie do problemu odrobaczania chorych. Za to obowiązywało prawo przyznające chorym podwójną porcję jedzenia.

W 1701 r. nadal kąpiel, zmiana bielizny i strzyżenie odbywają się co trzy miesiące. Dowiadujemy się także o dybach dla najbardziej agresywnych. Nakazano jednak używać ich rozsądnie, aby nie pogarszać stanu pacjentów.

Do końca XVIII wieku sytuacja ulega pewnym zmianom na lepsze. Chorzy mają zapewnioną cotygodniową zmianę bielizny, naprawiana jest im odzież, cyrulik częściej obcina włosy i paznokcie. Traktuje się ich przy tym właściwie jak dzieci. Także w kwestii własności: chorzy umysłowo i dzieci nie otrzymują do rąk własnych środków ofiarowanych na rzecz Lazaretu. Poprawa warunków bytowania to jednak tylko zabieg kosmetyczny. W żadnej ordynacji czy instrukcji Lazaretu powstałych w XVII i w XVIII w. (a zachowało się ich osiemnaście), nie ma wzmianki o obowiązku nadzoru medycznego nad chorymi umysłowo, nawet w dokumentach bezpośrednio wyznaczających zakres obowiązków lekarza, cyrulika czy czeladnika cyrulika. Jedyne zadania medyczne, to odrobaczanie i kwalifikacja do zastosowania dyb. Podstawowym środkiem terapeutycznym nadal jest odosobnienie.

Odosobnienie to nie jest jednak całkowite. Cele w Lazarecie leżą prawdopodobnie blisko bramy wejściowej. Świadczyłyby o tym powierzenie doglądania chorych odźwiernemu, który, z natury urzędu, został powołany przede wszystkim do strzeżenia wejścia na teren Lazaretu. Ma do nich dostęp każdy, nawet osoby niepowołane, urządzające sobie z chorych widowisko. Czy chorzy są z nich wypuszczani pod nadzorem, czy nie – nie wiadomo.

Mimo wszelkich niedoskonałości, dokumenty Lazaretu normujące zakres opieki nad osobami upośledzonymi umysłowo i chorymi psychicznie cechuje znaczny stopień humanitaryzmu. Zalecenia z 1610 r., aby zabiegi pielęgnacyjne przeprowadzać tylko raz na kwartał, nie są szykaną, lecz obejmują wszystkich chorych. Jedzenie dla pensjonariuszy z zaburzeniami psychicznymi miało być dobrej jakości i podawane dwukrotnie częściej niż pozostałym chorym. Osoby izolowane z powodu upośledzenia czy chorób psychicznych starano się objąć ochroną przed kradzieżami, pozbawianiem pożywienia, a także przed tymi, którzy wystawiali je na pośmiewisko i dla zabawy prowokowali do zachowań agresywnych. Nie spotykamy kar cielesnych, poza dybami dla osób pobudzonych, a i to tylko stosowanymi pod specjalnym nadzorem i z umiarem. Opiekunki miały w chorych psychicznie i w upośledzonych widzieć nie dzikie bestie, a wizerunek Boga. Na tle patologicznych zdarzeń rozgrywających się aż do XIX wieku w całej Europie jest to zjawisko krzepiące i wystawiające dawnym gdańszczanom całkiem pochlebne świadectwo.

Na zakończenie należy dodać, że w czasie wojen napoleońskich budynki Lazaretu doznały poważnych uszkodzeń. Warunki leczenia chorych stały się bardzo trudne. Dopiero pod koniec lat dwudziestych XIX w. wyasygnowano znaczniejsze sumy na usunięcie zniszczeń. Wprowadzono wtedy wiele zmian, poprawiających znacząco warunki panujące w zakładzie, m.in. w 1828 r. usunięto stare cele dla osób umysłowo chorych, a nowe wybudowano w odległym miejscu [18, 19].

## PIŚMIENICTWO

1. Bilikiewicz T., Gallus J.: *Psychiatria polska na tle dziejowym*. Warszawa 1962, 123–125. – 2. Mrongovius C. C.: *Dokładny niemiecko-polski słownik*. Königsberg 1837. – 3. Foucault M.: *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Warszawa 1987, 184–187. – 4. Simson P.: *Geschichte der Stadt Danzig*. Danzig 1913, Bd. 1, 95. – 5. Stankiewicz J., Szemer B.: *Gdańsk. Rozwój urbanistyczny i architektoniczny oraz powstanie zespołu Gdańsk-Sopot-Gdynia*. Warszawa 1959, 122. – 6. Curicke R.: *Der Stadt Danzig historische Beschreibung*. Amsterdam 1687, 344. – 7. Freytag H.: *Zwei Danziger Armenordnungen des sechzehnten Jahrhunderts*. „Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsverein”. 1899, H.39, 31. – 8. Simson P.: *Geschichte der Stadt Danzig*. Bd. 2, Danzig 1918, 530. – 9. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms. Ortm. fol. 76, 41–57. – 10. Archiwum Państwowe w Gdańsku, 300/R/Q,7, 117–136.

11. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 153–171. – 12. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 215–232. – 13. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 200–202. – 14. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 171–180. – 15. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 232–254. – 16. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 5–23. – 17. Biblioteka Gdańska Polskiej Akademii Nauk, Ms 982, 23. – 18. Löschin G.: Danzig und seine Umgebungen. Danzig 1836, 152. – 19. Zernecke W.F.: Neuester Wegweiser durch Danzig und dessen Umgegend. Danzig 1843, 168–169.

A. Szarszewski

THE CARE OF MENTALLY HANDICAPPED AND MENTALLY ILL PEOPLE IN GDANSK  
ST. LAZARUS' HOSPITAL („LAZARET") FROM THE 16TH TO THE 18TH CENTURY

Summary

Medical care system for mentally retarded and mentally ill people in Gdansk St. Lazarus' hospital from the 16th to the 18th century is presented in the article. The basic source for the research on the issue is a group of eighteen preserved sets of regulations and instructions of the hospital.

Mentally handicapped or mentally ill people had been admitted to the institution since at least 1542. In the 17th and 18th centuries in Gdansk there existed an obligation to isolate mentally handicapped or mentally ill people who were wandering in the streets.

Persons responsible for the care and security of the ill were the St. Lazarus' hospital governor of the health office (Heil-Amt), a chief steward (Hofmeister) and his wife, a lady housekeeper (Speisemutter), nurses (Kranken-Mutter) and order keeping servants (Stöckerknechte).

At the beginning basic forms of care of the mentally handicapped and the mentally ill (washing, changing clothes, shaving, hair cutting, nails' cutting, cleaning their rooms) were carried out every three months. Only since the 18th century we can see a recommendation to carry out such treatments more often. Due to a low hygiene level substantially advanced parasitic diseases were a problem of the patients.

Apart from isolating the ill, putting in the stocks was sometimes applied to highly excited people. It is the only information about corporal punishment performed in Gdansk St. Lazarus' hospital. Medical care was limited to a superficial surveillance of a barber (Barbier) who had to refer the most aggressive patients to putting in the stocks and who had to watch that nurses performed care treatments in due time and properly fed the patients.

In spite of flaws the described documents are characterized by a remarkable degree of humanitarianism. It was attempted to protect the people isolated due to mental disturbances from thefts, deprivation of food and also from those who made the ill a laughingstock and provoked them to aggressive behaviour for fun. Food rations for those ill people were twice as big as the rations for other St. Lazarus' hospital inmates. High moral standards were also required from nurses.

Adres: Adam Szarszewski

Klinika Pediatrii, Gastroenterologii i Onkologii Dziecięcej AMG

ul. Nowe Ogrody 1/6, 80–803 Gdańsk

tel./fax (0–58) 302–25–91, e-mail: aszar@amg.gda.pl